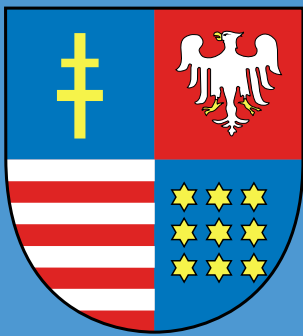




NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

Nr 5 (40) / 2010 ISSN 1897-4546



II edycja Świętokrzyskiej Victorii
czytaj na str. 2

Pozytywny wizerunek regionalnego parlamentu
czytaj na str. 6-7

Jak w Bielinach gwary uczyli...
czytaj na str. 20-21

Zarząd z absolutorium

Najważniejszym punktem obrad ostatniej sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego było przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu za 2009 rok oraz udzielenie absolutorium dla Zarządu Województwa Świętokrzyskiego z tytułu wykonania budżetu za 2009 rok. Przy pięciu głosach wstrzymujących się, radni Sejmiku przyjęli sprawozdanie i udzielili absolutorium dla Zarządu za rok 2009.

- To największy w historii budżet województwa samorządowego. Wskaźnik wykonania wydatków wyniósł ponad 83%, który też był najwyższy w historii. Zakończyliśmy rok nadwyżką wynoszącą ponad 29 mln zł. Wynika to z dyscypliny wydatków, ale także z dodatkowych dochodów z podatków CIT i PIT. Budżet był inwestycyjny, to dobry sygnał na przyszłość - mówił po głosowaniu marszałek województwa **Adam Jarubas**.

Poza absolutorium, radni przyjęli także „Świętokrzyski Program Wspierania Rozwoju Edukacji w 2010 r.” Jego głównym celem jest tworzenie w regionie świętokrzyskim warunków równych szans edukacyjnych dla dzieci i młodzieży, bez względu na miejsce ich zamieszkania i pobierania nauki szkolnej. Program kładzie główny nacisk na nabycie i rozwój u uczniów umiejętności korzystania z nowoczesnych technologii, w tym z komputera i Internetu, doskonalenie umiejętności posługiwania się językiem obcym oraz kształcenie umiejętności rozwijania i wykorzystywania myślenia matematycznego.

Założenia tegorocznej edycji programu przedstawił radnym **Lech Janiszewski**, członek Zarządu Województwa: - To już drugi rok realizacji tego programu. Przed rokiem był on adresowany do szkół z terenów wiejskich, tym razem obejmie placówki szkolne w całym województwie, także w miastach - mówił podczas sesji **Lech Janiszewski**. - W tym roku skupiamy się na nowoczesnych pomocach dydaktycznych. Będzie to 100 interaktywnych zestawów multimedialnych, 50 mobilnych zestawów komputerowych, tzw. classmate, tyle samo pracowni językowych oraz 40 uczniowskich zestawów do kształcenia kompetencji z matematyki. Te ostatnie przewidziane są dla szkół podstawowych i gimnazjalnych, których uczniowie osiągnęli słabe wyniki z egzaminów zewnętrznych w zakresie kompetencji matematycznych- podkreślał **Lech Janiszewski**.

Podczas sesji radni Sejmiku przyjęli także „Program rozwoju bazy sportowej na 2010 rok i lata następne w województwie świętokrzyskim”. W tym roku z Ministerstwa Sportu i Turystyki województwo otrzymało ponad 8 mln 600 tys. złotych. Z całej tegorocznej puli 5,6 milionów złotych przeznaczonych zostanie na inwestycje sportowe w regionie rozpoczęte w poprzednich latach, a 3 miliony złotych na nowe przedsięwzięcia. Wśród tych nowych inwestycji są m.in. budowa sali sportowej w Pińczowie, budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Wodzisławiu oraz rozbudowa Ośrodka Sportów w Ćmińsku, w gminie Miedziana Góra.

Iwona Sinkiewicz



„Świętokrzyski Racjonalizator” 2010 – II edycja

Zapraszamy do udziału w II edycji konkursu „Świętokrzyski Racjonalizator”. Zwycięscy uhonorowani zostaną nagrodą finansową Marszałka Województwa. Celem konkursu jest wyłonienie wartościowych inicjatyw innowacyjnych w najważniejszych obszarach aktywności gospodarczej, które wnoszą znaczący wkład w unowocześnienie i rozwój naszego regionu. Zgłoszenia można składać do 30 września br.

Do konkursu mogą być zgłaszane rozwiązania, na które Urząd Patentowy RP udzielił ochrony (patentu na wynalazek lub prawa ochronne na wzór użytkowany) w roku kalendarzowym poprzedzającym edycję Konkursu oraz projekty wynalazcze (wynalazki i wzory użytkowane) zgłoszone do ochrony w Urzędzie Patentowym RP także w roku kalendarzowym poprzedzającym edycję Konkursu.

Zgłoszenia do udziału w konkursie dokonać mogą: osoby fizyczne, w tym osoby prowadzące działalność gospodarczą, przedsiębiorstwa (mikro, małe, średnie i duże), uczelnie i jednostki badawczo-rozwojowe, ośrodki transferu technologii, inkubatory przedsiębiorczości oraz inkubatory technologiczne – posiadające siedzibę lub miejsce zamieszkania na terenie województwa świętokrzyskiego.

Nagrody przyznawane są w formie pieniężnej za patent/prawo ochronne – główna to 5.000 zł, z kolei wyróżnieni otrzymują 3.000 zł. Natomiast za zgłoszenie wynalazku/wzoru użytkowanego – 500 zł.

Zgłoszone wnioski oceni Komisja Konkursowa wybrana przez Zarząd Województwa Świętokrzyskiego. Wymagane dokumenty w edycji 2010 należy składać do 30 września tego roku. Szczegółowych informacji udziela sekretariat konkursu tel. 041 342 15 50. Regulamin wraz z formularzem uczestnictwa dostępne są również na stronie www.sejmik.kielce.pl

Sekretariat Konkursu

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego
Departament Polityki Regionalnej
Oddział Rozwoju Przedsiębiorczości i Innowacji
pokój 17
Al. IX Wieków Kielc 3
25-516 Kielce

Tel. 041 342 15 50
Fax. 041 342 10 38

Regionalna półka

Budowle historie tworzące

Wędrując po ziemi świętokrzyskiej co rusz napotykamy wspaniałe budowle o przepięknej architekturze, ciekawej historii, cudownie położone. Często też natykamy się na skromne pozostałości tego co dawniej oko cieszyło i zaspakajało wymyślne zachcianki właścicieli. Teraz mówimy o tym: ruina, kupa kamieni, szpetota, gruz. Ale, jak pięknie ujęła to Justyna Nurek prezes Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Busku-Zdroju, we wstępie do książki „Z dziejów budownictwa rezydencjonalno-obronnego na terenie gminy Busko-Zdrój”, „(...) Każdemu narodowi potrzebne są stare kamienie i stare kształty architektoniczne. To one właśnie stanowią „kotwicę” pamięci wielu pokoleń(...)”.

Pozycja dzisiaj prezentowana jest pokłosiem sesji popularno-naukowej, która odbyła się we wrześniu 2009 r. Znajdziemy w niej ciekawy referat Romana Mirowskiego, w którym przedstawia Sanatorium Marconiego na tle architektury XIX stulecia. Również ten autor i badacz prezentuje rozważania dotyczące próby rekonstrukcji architektury kościoła i Klasztoru Kamedułów w Szańcu. Wiesław Kaczmarek podzielił się swoimi refleksjami na temat społecznej opieki nad zabytkami, Kościół i klasztor Kamedułów poznajemy w niezmiernie ciekawym przedstawieniu Franciszka Rusaka. Dariusz Kalina włożył ogrom pracy w przedstawienie tematu będącego tytułem publikacji, skromnie zaznaczając, iż są to dane wstępne. Całość opatrzona aparatem naukowym, który zainteresowanym dostarczy tyleż ciekawych informacji, co i tekst główny.

Tematy przedstawione w książce, oprócz wartości poznawczej, niezmiernie istotnej dla regionalistów, mają jeszcze ważne przesłanie. I tu znów zacytuję Justynę Nurek: „(...) Na pomoc finansową i akcję ratunkową czekają nadal: Klasztor Sióstr Norbertanek, kapliczki na terenach wiejskich, zbór protestancki, dwory, stare młyny oraz cmentarze różnych wyznań. Zróbmy wszystko, co tylko możliwe, aby pomóc w tym zakresie – każdy na swoim obszarze”.



Z dziejów budownictwa rezydencjonalno-obronnego na terenie Gminy Busko-Zdrój. Materiały z sesji popularno-naukowej w Busku-Zdroju z 25 IX 2009 roku pod redakcją Dariusza Kaliny, Kielce – Busko-Zdrój 2009.

Dariusz Detka

Nowe inwestycje w Czarnieckiej Górze

W Świętokrzyskim Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze zaprezentowano najnowsze urządzenie rehabilitacyjne – lokomat. Już od kilku tygodni korzystają z niego m.in. dzieci z porażeniem mózgowym. Placówka jest czwartą lecznicą w Polsce, która w swoich zasobach posiada to urządzenie medyczne. ŚCR wzbogaciło się także o stację kolektorów słonecznych, dzięki którym podgrzewana będzie woda w basenie oraz obiektach szpitalnych. Te dwa zadania inwestycyjne zostały sfinansowane przy współudziale środków samorząd Województwa Świętokrzyskiego. W spotkaniu podczas którego zaprezentowano nowe inwestycje uczestniczyli radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego – Sławomir Marczewski, Jarosław Przygodzki i Józef Grabowski, marszałek Adam Jarubas oraz Marek Gos, członek Zarządu Województwa.

- Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji jest naszą wizytówką. Pracują tu ludzie z pasją, których celem jest jak najlepsze działanie dla dobra dziecka, poprawy jego sprawności. W momencie kiedy pojawiła się propozycja pozyskania lokomatu, Zarząd Województwa praktycznie się nie zastanawiał, od razu podjęliśmy decyzję o wsparciu zakupu tego urządzenia. Niech służy ono jak najlepiej naszym dzieciom – mówił marszałek **Adam Jarubas** podczas uroczystości w Czarnieckiej Górze. Dyrekcji i pracownikom placówki gratulował realizacji oryginalnych pomysłów innowacyjnych, takich jak choćby budowa stacji kolektorów słonecznych. Zadaniem tym Centrum Rehabilitacji może pochwalić się nie tylko w województwie ale także poza jego granicami.

Rehabilitacja na najwyższym poziomie

Uczestnicy uroczystości mieli okazję zobaczyć jak sprzęt jest wykorzystywany w praktyce. Lokomat to urządzenie, które pomaga przywracać zdolność chodzenia pacjentom z uszkodzeniem centralnego układu nerwowego, schorzeniami neurologicznymi, urazami po wypadkach. Do Czarnieckiej Góry trafiła wersja dla dzieci; mogą z niego korzystać już czterolatki. Jest to zautomatyzowana orteza z bieżnią służąca do oceny i nauki chodu dla małych pacjentów. Pozwala na trening chodu w warunkach dynamicznego obciążenia z symulacją wzorca chodu, z możliwością dowolnego ustawienia parametrów takich jak: prędkość, długość kroku, co jest niezbędnym elementem w reedukacji zaburzonej lub utraconej funkcji chodzenia.

Jerzy Chojnacki, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze nie krył zadowolenia, że to właśnie jego placówka posiada sprzęt, tak przydatny w usprawnianiu pacjentów. Na własne oczy widział efekty rehabilitacji na lokomacie. Pacjenta, który nie chodził, a później po kilku zabiegach potrafił sam postawić kilka kroków, samodzielnie wstać z wózka, do którego był przykuty od 10 lat i np. skorzystać z toalety już bez pomocy osób trzecich. To urządzenie



działa w ten sposób, że należy z nim współpracować, np. goniąc wyświetlaną na komputerze postać króliczka. Natomiast na drugim ekranie pojawiają się „buźki”: uśmiechnięta oznacza, że dziecko prawidłowo wykonuje ćwiczenia, natomiast smutna pokazuje, że za dziecko pracuje aparat i ćwiczenia nie dadzą żadnego efektu. Będę bardzo szczęśliwy jak zobaczę dziecko, które przyjeżdża do nas na wózku, a dzięki rehabilitacji na lokomacie, dojdzie samodzielnie, o własnych siłach na przykład do bramy naszego szpitala – powiedział Jerzy Chojnacki. Sprzęt kosztował 1,4 mln zł., w połowie został sfinansowany z budżetu województwa.

Ciepłej w Czarnieckiej Górze

W Świętokrzyskim Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze otwarta została także nowoczesna stacja kolektorów słonecznych. Inwestycja pozwoli placówce zaoszczędzić energię i ograniczenie koszty ogrzewania, ma także zmniejszyć zanieczyszczenie środowiska.

Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze

Mieści się w budynku dawnego sanatorium. Posiada 2 oddziały rehabilitacyjne dla dzieci i młodzieży do 18 roku życia, oddział dzienny bez ograniczenia wieku oraz poradnię rehabilitacyjną. Najczęściej leczeni są tam pacjenci z mózgowym porażeniem dziecięcym, skoliozą, młodzieńczym zapaleniem stawów, urazami czaszkowo-mózgowymi, urazami kończyn i kręgosłupa. Placówka posiada także hipodrom, gdzie na konikach huculskich, pod okiem instruktora odbywają się zajęcia z hipoterapii oraz krytą pływalnię. Przy Centrum funkcjonuje przedszkole, szkoła podstawowa i gimnazjum.



Na specjalnie zamontowanych konstrukcjach stanęło w sumie 280 kolektorów. Teren został ogrodzony, wykonano także przyłącza ciepłne. Wartość tej inwestycji to blisko 2,1 mln złotych, z czego 1,248 mln zł pochodzi ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, resztę sfinansowało województwo świętokrzyskie.

Tymczasem Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji już przygotowuje się do realizacji kolejnej inwestycji. Dzięki środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego lecznica zostanie rozbudowana. W nowym pawilonie powstanie 60 łóżkowy oddział rehabilitacyjny, wyposażony w nowoczesny sprzęt. Zakończenie inwestycji zaplanowano na listopad 2011 roku.



Opinia

Marek Gos, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego:

- Samorząd Województwa priorytetowo traktuje inwestycje mające strategiczne znaczenie dla ochrony zdrowia mieszkańców naszego regionu. Od lat systematycznie przeznaczamy z naszego budżetu pokaźne kwoty na zakup sprzętu czy prace modernizacyjne w naszych placówkach. Dzięki temu pacjenci mogą leczyć się w dobrych warunkach, w placówkach wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt, gdzie pracuje fachowa kadra. Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze to placówka, która może pochwalić się dwoma ważnymi inwestycjami zrealizowanymi w ostatnim czasie. Lecznica zakupiła lokomat, który wzbogacił ofertę rehabilitacyjną Centrum. Natomiast stacja kolektorów słonecznych z pewnością poprawi sytuację ekonomiczną szpitala, który wyposażony jest w basen i duże zaplecze rehabilitacyjne, co skutkuje dużymi kosztami energii. Oprócz oszczędności finansowych inwestycja pozwoli także zmniejszyć zanieczyszczenie środowiska.



Przypomnijmy, iż Świętokrzyskie jest jedynym w kraju województwem, które na inwestycje z zakresu ochrony zdrowia przeznaczyło aż 7% środków z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. W większości regionów w Polsce alokacja ta kształtuje się na poziomie ok. 3%.

Do 2015 roku świętokrzyskie szpitale otrzymają na kluczowe przedsięwzięcia dla polityki zdrowotnej w regionie ok. 200 milionów złotych unijnej dotacji.



"Koziołek" dla powiatu starachowickiego

Powiat starachowicki najlepiej realizował w ubiegłym roku program „Bezpieczne Świętokrzyskie”. Został uhonorowany statuetką „Koziołka” i nagrodą finansową 15 tysięcy złotych. W Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nagrodzono samorządy za ich zaangażowanie w realizację programu. Podsumowano także 10 lat realizacji programu „Bezpieczne Świętokrzyskie”. W uroczystości uczestniczyli przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk oraz marszałek Adam Jarubas.

W tym roku, spośród czternastu jednostek samorządu terytorialnego ubiegających się o symboliczny posążek koziołka w policyjnym mundurze, Kapituła wytypowała sześciu laureatów. W konkursie uczestniczyły jednostki z powiatów województwa świętokrzyskiego i miasta Kielce, które podjęły wykraczające poza ich zwykłe obowiązki działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa, zabezpieczenia majątku państwowego lub prywatnego, czy też przyczyniły się w znaczący sposób do upowszechnienia postaw społecznej aktywności w zakresie bezpieczeństwa innych ludzi oraz ładu i spokoju publicznego.

Realizację programu oceniali przedstawiciele wojewody, marszałka oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Najlepszy w ubiegłym roku okazał się powiat starachowicki. W uzasadnieniu decyzji podkreślano bardzo dobrą współpracę władz samorządowych szczebla powiatowego i gminnego w zakresie prowadzenia działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa, podejmowanie nowatorskich działań i rozwiązań w zakresie poprawy bezpieczeństwa w miejscach publicznych i zamieszkania, zaangażowanie władz samorządowych w zagospodarowanie czasu wolnego dzieciom i młodzieży. Doceniono także skuteczność pozyskiwania środków finansowych oraz materiałów edukacyjnych w realizację programu. Odbierając nagrodę starosta starachowicki **Andrzej Matynia** podkreślał, że jest to wyróżnienie dla wszystkich, którzy włączyli się w realizację programu „Bezpieczny powiat starachowicki”. To jednocześnie ukoronowanie kilku lat ciężkiej pracy.

Drugim miejscem Kapituła nagrodziła **powiat buski**, a trzecie miejsce przyznano **powiatowi koneckiemu**.



- Dziękuję wszystkim, którzy przez minione 10 lat, każdego dnia wkładali wiele wysiłku w realizację programu „Bezpieczne Świętokrzyskie”. Za dobrą współpracę policji z samorządami i stowarzyszeniami. Bo właśnie współdziałanie i partnerstwo wielu podmiotów na rzecz bezpieczeństwa stało się kluczem do sukcesu programu - powiedział marszałek województwa Adam Jarubas.

Podczas uroczystości wręczone zostały także „Koziołki” z okazji 10. lecia programu „Bezpieczne Świętokrzyskie”. Otrzymały je starostwa, które w ciągu minionych 10 lat sięgały po nie najczęściej: powiat sandomierski, powiat konecki i powiat jędrzejowski. Nagrodzono także Zespół Roboczy Kapituły w składzie - **Janusz Łach**, przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego i **Maciej Pańpuch**, przedstawiciel Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego, nadkom. **Gerard Bah** i nadkom. **Monika Wierzbicka** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Za współpracę przy realizacji programu „Bezpieczne Świętokrzyskie” uhonorowano także **Michała Markiewicza**, prezesa Stowarzyszenia „Związek Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego” i **Jakuba Kosina** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Natomiast przedstawiciele powiatu sandomierskiego statuetką „Bądź jak Ojciec Mateusz” wyróżnili **Janusza Łacha** z Urzędu Marszałkowskiego. Jak podkreślał starosta sandomierski Stanisław Masternak - za długoletnią współpracę w realizacji programu Bezpieczny Powiat Sandomierski.



Konkurs „Pływam, biegam, w piłkę gram - rozstrzygnięty

Ponad 30 uczniów szkół podstawowych - laureatów konkursu „Pływam, biegam, w piłkę gram. Bezpieczeństwa zasady znam” zostało uhonorowanych nagrodami i wyróżnieniami podczas Sejmiku Dziecięcego Województwa Świętokrzyskiego. Na ogłoszony przez Urząd Marszałkowski konkurs wpłynęło 500 prac plastycznych oraz 100 haseł i 10 wierszy propagujących zdrowy styl życia, wiedzę z zakresu bezpieczeństwa, aktywny wypoczynek oraz umiejętność współdziałania i rywalizacji wśród dzieci. Dyplomy i nagrody laureatom konkursu wręczyli: przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Tadeusz Kowalczyk i marszałek Adam Jarubas.

W konkursie uczestniczyło 80 szkół. Niektóre z placówek wykazały się szczególną aktywnością przysyłając bardzo dużo prac, jak np. Szkoła Podstawowa w Mniowie, Szkoła Podstawowa w Parszowie czy Szkoła Podstawowa w Wąchocku.



Laureaci konkursu

W kategorii klas I-III

I miejsce – **Róża Anna Okoń**, kl. II, Szkoła Podstawowa nr 34 w Kielcach

II miejsce – **Anna Korus**, kl. III, Szkoła Podstawowa w Zaleziance

III miejsce – **Martyna Kowalska**, kl. II, Szkoła Podstawowa w Korczyni

Rafał Konieczny, kl. I, Szkoła Podstawowa w Dzierżni
Wyróżnienia:

Weronika Jabłońska, kl. I, Szkoła Podstawowa nr 12 w Starachowicach

Kinga Skowron, kl. I, Publiczna Szkoła Podstawowa w Miłkowskiej Karczynie

Paula Kosmala, Agnieszka Różycka, kl. II, Zespół Placówek Oświatowych w Stykowie

W kategorii klas IV-VI

I miejsce – **Klaudia Ordon**, kl. VI, Zespół Szkół w Lipniku

II miejsce – **Natalia Zębała, Natalia Chłosta, Sandra Zdziebko**, kl. IV; Zespół Publicznych Placówek Oświatowych w Wójczy

Weronika Bujak, kl. VI Zespół Placówek Oświatowych w Promniku

Tomasz Niedziałek, kl. IV, Zespół Placówek Oświatowych w Wąchocku

III miejsce – **Aleksandra Gała**, kl. VI, Zespół Szkół w Mąchoćicach Kapitulnych

Radek Binek, kl. IV, Szkoła Podstawowa im. K. Makuszyńskiego w Gierlachowie

Wyróżnienia:

Angelika Barcicka, Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Mniowie

Paulina Pawelec, Monika Tomkowska, kl. VI, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Gustawa Kwiecińskiego w Osinach

Kacper Miłek, kl. IV, Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Gierlachowie

Hasło:

W kategorii klas I-III

I miejsce – **Adam Turczyński**, kl. I Publiczna Szkoła Podstawowa w Miłkowskiej Karczynie

II miejsce – **Klaudia Różycka**, kl. II, Szkoła Podstawowa w Dzierżni

III miejsce – **Rafał Domagała**, kl. II, PSP w Łubnicach

W kategorii klas IV-VI

I miejsce – **Klaudia Orkisz, Dominika Górczyńska**, kl. 5, PSP w Wygielzowie

II miejsce – **Ola Głowacz**, kl. IV, Szkoła Podstawowa w Parszowie

II miejsce – **Hubert Lipiński**, kl. V, Szkoła Podstawowa w Parszowie

III miejsce – **Ola Sobaś**, kl. V, Szkoła Podstawowa w Piotrkowicach

Wyróżnienia – **Agata Kuzon**, kl. VI, Szkoła Podstawowa w Brzostkowie

Paulina Pająk, kl. V, Szkoła Podstawowa w Parszowie
Nagroda specjalna za wiersz – **klasa VI b, Szkoła Podstawowa w Wąchocku**

Zwycięzcom i ich opiekunom serdecznie gratulujemy!

Władza w rękach dzieci

Władzę w Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego przejęli młodzi mieszkańcy regionu. 5 maja, prawie 300 uczniów klas IV - VI ze szkół podstawowych zasiadło wczoraj w ławach radnych wojewódzkich. Sesja Sejmiku Dziecięcego Województwa Świętokrzyskiego zorganizowana została przez Urząd Marszałkowski po raz trzeci. Gospodarzami spotkania byli przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk i marszałek Adam Jarubas.

W role radnych wojewódzkich wcieliły się dzieci z Opatowca, Nowego Korczyna, Skalbierz, Topoli, Kostomłotów, Brzostkowa, Mniowa i Wąchocka. Młodzi mieszkańcy naszego regionu poznali zasady funkcjonowania Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, dowiedzieli się także czym zajmuje się marszałek. - Samorząd Województwa funkcjonuje zaledwie 11 lat. Można powiedzieć, że niektórzy z was są jego rówieśnikami. Dziś chcemy pokazać jego przyjazne oblicze - powiedział marszałek **Adam Jarubas**, a przewodniczący **Tadeusz Kowalczyk** życzył dzieciom, aby w przyszłości mogły zasiąść na tych samych miejscach w roli samorządowców.

Ze swego grona młodzi „radni” wybrali prezydium Sejmiku. Przewodniczącym został **Tomasz Niedziałek**, uczeń kl. IV Szkoły Podstawowej w Wąchocku, a wiceprzewodniczącymi **Dominika Duda** ze Szkoły Podstawowej w Skalbierzu i **Michał Kowalik** ze Szkoły Podstawowej w Mniowie. Większością głosów przegłosowały specjalną uchwałę nr 1/2010 w sprawie organizowania w kolejnych latach sesji Sejmiku Dziecięcego Województwa Świętokrzyskiego.

Dziecięce obrady umilały konkursy wiedzy o regionie świętokrzyskim oraz pokazy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Policji - jak bezpiecznie zachować się na drodze oraz nad wodą. Nie zabrakło także porad dotyczących zdrowych nawyków żywieniowych i pokazu pierwszej pomocy. Gośćmi specjalnymi spotkania byli piłkarze ręczni Klubu Sportowego Vive Targi Kielce **Damian Moszczyński** i **Kazimierz Kotlinski** oraz dyrektor klubu i długoletni zawodnik **Radosław Wasiak**. Młodemu pokoleniu mieszkańców naszego regionu opowiadali o korzyściach płynących z uprawiania sportu. Przekonywali jak ważna jest aktywność fizyczna, ruch i sport w codziennym życiu. Zachęcali także do kibicowania piłkarzom ręcznym. Ta dyscyplina sportu staje się bowiem coraz popularniejsza w województwie świętokrzyskim.

Na zakończenie obrad Sejmiku Dziecięcego odczytanych zostało „10 Przykazań na Bezpieczne Wakacje”. Młodzi „radni” zapewnili, że będą ich przestrzegać nie tylko w czasie wakacji.

Małgorzata Niewczas-Sochacka



10 przykazań

10 Przykazań na Bezpieczne Wakacje

1. *Lepiej grać w piłkę na dworze niż siedzieć przy telewizorze.*
2. *Jazda rowerem fajna sprawa, lecz, by bezpieczna była zabawa, ważne są światła odblaskowe, a najważniejszy kask na głowę.*
3. *Szanuj swą drużynę, szanuj przeciwnika; punkty zdobywaj godnie, a nie jak bandyta.*
4. *Słuchaj ostrzeżeń taty i mamy. W piłkę daleko od drogi gramy.*
5. *Gimnastykuj się codziennie, bo to zdrowo i przyjemnie.*
6. *Gdy chcę przebiec przez ulicę to na światła zawsze liczę. One zawsze pomagają, od wypadków ochraniają.*
7. *Na basenie skacz do wody nie na główkę, lecz na nogi.*
8. *Jeśli bardzo lubisz biegać, jesteś też wysportowany, nie rób tego na ulicy bo wypadek murowany.*
9. *Kiedy jedziesz na rowerze i gdy skrócić zamiar masz, wystaw rękę – pokaż, że zasady ruchu znasz.*
10. *Gra w piłkę, pływanie, bieganie to sposoby na radosne ciała hartowanie.*







Centralne obchody strażackiego święta po raz pierwszy w Kielcach

Zorganizowany po raz pierwszy w Kielcach Ogólnopolski Dzień Strażaka był niezwykle spektakularny, a imprezy towarzyszące zadowolili nawet najbardziej wybrednych. Otwarcie nowej siedziby Jednostki Ratowniczo Gaśniczej, przekazanie sztandaru Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, medale i odznaczenia oraz nominacje na wyższe stopnie służbowe dla szczególnie zasłużonych strażaków oraz wspaniała, uroczysta defilada ulicami Kielc – m.in. te wydarzenia złożyły się na obchody strażackiego święta 8 maja br. Na miejsce centralnych obchodów Kielce zostały wybrane nieprzypadkowo – w stolicy naszego regionu równo 60 lat temu powołano wojewódzkie struktury Straży Pożarnej.

Uroczystości Ogólnopolskiego Dnia Strażaka rozpoczęły się już o godz. 10.00 poświęceniem i otwarciem nowej siedziby Jednostki Ratowniczo Gaśniczej nr 3 przy ulicy Grunwaldzkiej, która specjalizuje się w ratownictwie wysokościowym. Uczestniczyli w nich m.in. wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Zbigniew Sosnowski i komendant główny Państwowej Straży Pożarnej Wiesław Leśniakiewicz, a także świętokrzyscy parlamentarzyści i przedstawiciele władz województwa z marszałkiem Adamem Jarubasem na czele. Następnie w kieleckiej bazylice katedralnej odprawiona została msza święta w intencji strażaków, którą celebrował ordynariusz diecezji kieleckiej, biskup Kazimierz Ryczan.

Najważniejsza część obchodów odbyła się tuż po mszy na Placu Jana Pawła II; rozpoczęto je minutą ciszy dla uczczenia pamięci ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Niewątpliwie szczególnym wydarzeniem było wręczenie sztandaru Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, który świętokrzyskim „rycerzom Świętego Floriana” ufundowało społeczeństwo województwa. - Dla nas ten sztandar jest symbolem wysiłku i uznania. Zachęcam kolejne pokolenia do przyłączenia się do naszej służby, bowiem idea pomagania drugiemu człowiekowi jest nieprzemijająca – mówił komendant wojewódzki PSP **Zbigniew Muszczak**.



Uczestniczący w uroczystości przewodniczący Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, wicepremier Waldemar Pawlak udekorował sztandar złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa, przyznany przez Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP w Kielcach. Wicepremier podkreślał szczególne znaczenie kieleckich obchodów dla braci strażackiej w Polsce. - Wszystkim tym, którzy swoim działaniem i szczególnym zaangażowaniem służą innym ludziom, wszystkim, którzy narażają swoje zdrowie i życie, aby ratować zdrowie i życie innych, należą się słowa największego uznania. (...) Strażacki mundur zawsze budził nadzieję. Był widoczny w codziennej służbie i przedsięwzięciach, które umacniały ducha narodowego – mówił **Waldemar Pawlak**.

Podziękowania za niezłomną pracę i służbę złożył dr. Bronisław Komorowski. Jego list skierowany do strażaków odczytała przewodnicząca Poselskiego Zespołu Strażaków Krystyna Skowrońska. - Dawną strażacką dewizę „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” wypełniacie państwo z ogromną ofiarnością, niosąc pomoc wszędzie tam, gdzie zagrożone jest ludzkie życie. – napisał marszałek Sejmu.



Z kolei Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego podkreślił, że bezpieczeństwo jest tą wartością, za którą jesteśmy wszyscy wspólnie odpowiedzialni. - Ten główny obowiązek spoczywa na was, na tej pierwszej linii frontu – mówił do strażaków marszałek - Ale my samorządowcy również mamy ten obowiązek. Od paru lat samorząd świętokrzyski przeznacza znaczące środki na wsparcie wyposażenia Ochotniczych Straży Pożarnych w nowoczesny sprzęt. W tym roku również zdecydowaliśmy, by wesprzeć Państwową Straż Pożarną ze środków europejskich na zakup ciężkiego samochodu do ratownictwa drogowego. Tak jest w całym województwie. (...) Bądźcie dalej tacy śmiali, bądźcie zawsze tam, gdzie potrzebuje tego społeczeństwo, bądźcie tam, gdzie odbywają się uroczystości patriotyczne, historyczne, bądźcie dalej strażnikami tradycji, bądźcie strażnikami życia i mienia – dodał marszałek **Adam Jarubas**.

Kieleckie obchody były także okazją do wyróżnienia około 150 zasłużonych strażaków z całej Polski. Z rąk wicepremiera Waldemara Pawlaka, wiceministra Zbigniewa Sosnowskiego oraz komendanta głównego PSP Wiesława Leśniakiewicza otrzymali oni medale i odznaczenia oraz nominacje na wyższe stopnie służbowe.

Oficjalne uroczystości zakończyła defilada ulicami Kielc, w której wzięły udział m.in.: poczty sztandarowe, kompanie honorowe Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, Szkoły Aspirantów PSP z Krakowa, kompania reprezentacyjna OSP ze świętokrzyskiego Brudzowa, młodzieżowe drużyny pożarnicze i strażackie orkiestry dęte. Centralnymi ulicami w defiladzie przejechały też strażackie wozy bojowe, w tym te najstarsze, przedwojenne, a nawet zaprzężone w konie...



Zorganizowane w Kielcach uroczystości Dnia Strażaka były także wyśmienitą okazją do zabawy. Mieszkańcy wzięli liczny udział w festynie zorganizowanym w parku miejskim; były pokazy ratownictwa, konkursy i zabawy dla najmłodszych, występy strażackich orkiestr, a także... strażacka poczta, w której można było nabyć specjalnie na tę okazję przygotowane pocztówki.

Robert Siwiec



V Świętokrzyski Jarmark Agroturystyczny

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego wraz z Muzeum Wsi Kieleckiej organizuje 20 czerwca 2010 r. „V Świętokrzyski Jarmark Agroturystyczny”. Impreza odbędzie się na terenie Parku Etnograficznego w Tokarni.

W bogatym programie Jarmarku znajdą się występy zespołów folklorystycznych, pokazy tradycyjnych rzemiosł, pokaz krzesania żywego ognia, koszenia trawy, mielenia zboża na żarnach, kiermasz wyrobów ludowych oraz szereg innych atrakcji. Po raz pierwszy zaprezentuje się u nas Agencja Artystyczna „Patigo”, która wystąpi w specjalnym pokazie cyrkowym. Specjalnie dla najmłodszych Muzeum Wsi Kieleckiej przygotuje dawne gry i zabawy ludowe, będzie można przejechać się bryczką i kucykiem. Gwiazdą imprezy będzie Paweł Stasiak i grupa Papa D. Zespół zagra na dużym scenie amfiteatru Parku Etnograficznego w Tokarni o godzinie 15.00.

Głównym punktem programu będzie tzw. giełda agroturystyczna „Swojskie Klimaty - Świętokrzyskie Smaki”. Gospodarstwa i stowarzyszenia agroturystyczne, a także Lokalne Grupy Działania przygotowują szereg smakowitych potraw regionalnych m.in.: pierogi, kapustę z grochem, smalec, różne gatunki chleba, sodyki, bigos, kulebiak oraz domowe wypieki i nalewki. Wystawcy zaprezentują także ofertę turystyczną i agroturystyczną swojego terenu. Osoby, które nie podjęły jeszcze decyzji, gdzie spędzić urlop czy wakacje, będą miały niepowtarzalną okazję znaleźć coś dla siebie w agroturystyce. Ponadto odbędzie się konkurs na najładniejsze stoisko Jarmarku. Laureaci zostaną uhonorowani nagrodami i wyróżnieniami. Rozlosowane zostaną także nagrody dla zwiedzających głosujących na wystawców.

Serdecznie zapraszamy!



Regionalni zapaleńcy

„Kurier Kluczewski” to kolejna ukazująca się w województwie świętokrzyskim, którą prezentujemy w naszym cyklu. Do rąk mieszkańców gminy Kluczewsko trafia co kwartał. Znajdą tam ważne dla społeczności lokalnych wiadomości.



Pierwszy numer „Kuriera Kluczewskiego” został wydany w grudniu 2002 r., od tamtej pory gazeta ukazuje się nieprzerwanie. - Na 16 stronach pisma przeczytać można informacje na temat wydarzeń kulturalnych, oświatowych i sportowych. Redakcja przybliży także działalność władz samorządowych, relacjonuje sesje Rady Gminy. Jest też kronika policyjna oraz relacje z gminnych imprez – informuje **Renata Jachna**, pracownik Urzędu Gminy w Kluczewsku.

Pismo jest bezpłatne, ukazuje się co kwartał w nakładzie 750 egzemplarzy. Gazeta jest finansowana z budżetu gminy. Kolportowana jest przez uczniów miejscowych szkół. Kolegium Redakcyjnego „Kuriera Kluczewskiego” przewodniczy Andrzej Jaśkiewicz, sekretarz gminy.

Gustaw Hadyna z Woli Grójeckiej

Nie ustaje w swych pracach rzeźbiarskich. Nie brakuje mu coraz nowych pomysłów. Kończy właśnie pomnik Zawiszy Czarnego, zastanawia się nad koncepcją postaci Jana Pawła II, księdza Piotra Ściegiennego. Pracuje w Woli Grójeckiej koło Ćmielowa i zawsze znajdzie czas, by porozmawiać i pokazać swoje prace.

– To moja najnowsza rzeźba, pomnik Zawiszy Czarnego – nie ukrywa zadowolenia. – Będzie odsłonięty 11 lipca w Garbowie, gmina Dwikozy, w 600 rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Kilka miesięcy mu poświęcę.

Najpierw powstał zmniejszony model Zawiszy Czarnego, na którym pojawiły się szczegóły jego ubioru, różne historyczne elementy, detale. Nie zabrakło przyłbicy rycerza, klamry, która, zdaniem znawców, zawsze zdobiła płaszcze zacnych rycerzy. Potem Gustaw Hadyna wykonał olbrzymi model z gipsu i gliny. Gdy praca znalazła uznanie wśród przyjaciół, została odlana z brązu.

Pomnik zwraca uwagę swoją monumentalnością. Ma ponad 2,5 metra wysokości, dochodzi do tego jeszcze 2-metrowy cokół. Gdy stanie w Garbowie pod Sandomierzem, będzie już z daleka widoczny.

Specjalni goście i uczestnicy uroczystości otrzymają na pamiątkę medalion z napisem: „1410-2010, Garbów, 11 lipca 2010, odsłonięcie pomnika Zawiszy Czarnego”. To dość cenny drobiazg. Tylko za odlew trzeba było zapłacić tysiąc złotych.

Pomnik powstaje na zamówienie grupy pasjonatów historii, regionalistów, którzy działają w Stowarzyszeniu Pamięci Zawiszy Czarnego Herbu Sulima z Garbowa. To przed dwoma laty, jeden z nich, Mariusz Małkiewicz przybył do Gustawa Hadyny i zamówił dzieło. Gdy koncepcja została zatwierdzona, artysta rzeźbiarz podpisał umowę i mógł przystąpić do pracy.

Wykonał ją z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. Pomnik będzie montowany dopiero w czerwcu. Teraz stoi w pracowni Hadyny i wszyscy mogą go podziwiać.

Wyzwaniem dla Gustawa Hadyny jest wykonanie pomnika Jana Pawła II. Dość sporo w Polsce i na świecie powstało prac poświęconych Ojcu Świętemu i niełatwo wydobyć z tej postaci coś nowego. – Zdecydowałem się pokazać naszego wielkiego rodaka jako Pielgrzyma Błogosławiącego – opowiada Gustaw Hadyna. – To najbardziej rozpowszechniony wzorzec i jednocześnie najtrudniejszy. Mamy nadzieję, że mój będzie też ciekawy.

Projekt weźmie udział w konkursie, który ma być ogłoszony przez Urząd Gminy w Łagowie. Wójt Stefan Bąk pokazał już artyście miejsce, gdzie powinien stanąć pomnik. To najprawdopodobniej plac przed kościołem w Rynku, gdzie znajduje się obecnie olbrzymi głaz.

Gustaw Hadyna zamierza to miejsce przekomponować tak, by postać Ojca Świętego stała się dominująca. Jeszcze nie wiadomo, jakiej będzie wysokości i która koncepcja zostanie przyjęta. Najważniejsze, by projekt spodobał się jurorom.

Jednocześnie w pracowni artysty rzeźbiarza powstaje z czerwonego piaskowca pomnik księdza Piotra Ściegiennego, który stanie w Lublinie. W tym przypadku



Gustaw Hadyna pracuje nad ostatnimi detalami pomnika Zawiszy Czarnego.

wiadomo, że będzie mieć 2,8 metra wysokości i stanie na 1,2-metrowym postumencie. Pracę zamówiła zasłużona w tamtejszym środowisku Fundacja Villa Polonia.

To dla niej Gustaw Hadyna wykonywał już tablicę poświęconą Mikołajowi Rejowi, która została zamontowana naprzeciwko kościoła św. Ducha na Krakowskim Przedmieściu. To tu znajdował się dom pisarza, obecnie jest kawiarnia. Za pracę artystyczną fundacja przyznała rzeźbiarzowi nagrodę.

Niedawno Gustaw Hadyna wykonał rzeźbę z brązu kompozytora Karola Lipińskiego, którą montował w Radzynie Podlaskim. Znajduje się na cokole granitowym przed pałacem Potockich. Przedstawił też koncepcję pomnika Władysława Warneńczyka i opracował koncepcję makiety pomnika. Ten projekt także był odlany z brązu. W ubiegłym roku Uniwersytet Pedagogiczny z Gdowa zakupił od niego statuetkę pomnika i przekazał do mauzoleum w Warnie.

Należy do rzeźbiarzy, który cieszy się olbrzymim prestiżem w regionie. W 1977 r. ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie, dyplom otrzymał z wyróżnieniem. Wykonał tak znane pomniki kilkadziesiąt regionie, jak Janusza Korczaka i Hilarego Mali w Kielcach, Batalionów Chłopskich w Opatowie i na Powązkach w Warszawie, Witolda Gombrowicza w Opatowie i Małoszycach. Jest autorem portretów tak znanych ludzi, jak między innymi Tadeusza Kościuszki, Marii Konopnickiej, Józefa Piłsudskiego, Wincentego Witosa, Witolda Gombrowicza, Jarosława Iwaszkiewicza, Wiesława Myślińskiego

Gustaw Hadyna w swoich pracach odwołuje się do kultury ludowej. Twierdzi, że gdyby tak nie postępował, po kilku latach nie miałby już nic do roboty. – W każdej mojej rzeźbie można znaleźć odnośniki przetrwania, uniwersalne i czytelne – wyjaśnia. – Odnosiłkiem, symbolem trwania ludowości może być krzyż przydrożny, strach na wróble, drogowskaz. A więc znaki swojskie, użytkowe, a jednocześnie pełniące rolę form przestrzennych. Przetworzone artystycznie mogą służyć już jako tematyczne uogólnienie.

(A.N.)

Aby wakacje były bezpieczne

Najbliższe miesiące to czas, na który wszyscy czekamy z niecierpliwością. Ciepła, słoneczna pogoda sprawia, że w trakcie beztroskiej zabawy często zapominamy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Niestety, policyjne wakacyjne statystyki są bezlitosne - każdego roku podczas letniego wypoczynku dochodzi do dużej ilości zdarzeń i wypadków z udziałem zarówno nieletnich jak i dorosłych mieszkańców naszego regionu. Życząc wszystkim udanych wakacji apelujemy o rozsądek i rozwagę. Poniżej przypominamy kilka zasad dotyczących bezpiecznego odpoczynku.

Wakacje to często czas, który chcemy spędzić na beztroskiej zabawie z przyjaciółmi czy rodziną. To również czas, kiedy nasze prawie już dorosłe dzieci wyjadą po raz pierwszy same na letni wypoczynek. Niestety, z ich - i naszej - nieuwagi i niefrasobliwości, mogą skorzystać złodzieje i oszuści. Aby uniknąć przykrych niespodzianek pamiętajmy o tym, że przebywając na plaży, pływalni czy w wakacyjnym tłumie, należy zwracać uwagę nie tylko na piękne widoki wokół, ale także na swoją torbę, portfel czy telefon. Unikajmy noszenia portfela i dokumentów razem. Pod żadnym pozorem nie wkładajmy ich też do tylnej kieszeni - to właśnie na takich beztroskich wczasowiczów czyhają złodzieje. Warto zadbać także o inne wartościowe rzeczy, które zabieramy ze sobą na wakacje - nośmy je tylko w zamykanych kieszeniach, a idąc na imprezę zostawmy je w bezpiecznym miejscu. Pamiętajmy, że właśnie w klubach czy na dyskotekach niezwykle często dochodzi do kradzieży.

To nie jedyne zagrożenie, które może na nas czyhać na wakacyjnej dyskoteczce. W ostatnich latach coraz częściej słychać o przypadkach dosypywania bądź dolewania do napojów różnych substancji odurzających. Ponieważ środki te na ogół są bezbarwne, bezzapachowe i praktycznie bez smaku - można je łatwo dodać do napoju bez wiedzy potencjalnej ofiary. Osoba, pod wpływem takiej substancji, traci samokontrolę i łatwo jest nakłonić ją do robienia rzeczy, których na następny dzień nie będzie pamiętała. Dlatego uczulmy nasze nastoletnie dzieci na to, aby zawsze i wszędzie pilnowały swoich napojów.

Pamiętajmy też o tym, że nie tylko „w czasie deszczu dzieci się nudzą”. Pozbawione dozoru dorosłych, wymyślają nie zawsze bezpieczne zabawy - wakacje to często pierwsze eksperymenty z alkoholem czy narkotykami. Zdarza się, że już 9 czy 10-latkę mają za sobą pierwsze kontakty z używkami. Jeśli tylko zauważymy niepokojące objawy



– jak najszybciej reagujemy na nie. Problem „zamieciony pod dywan” sam się nie rozwiąże. Dziecko, aby zdobyć pieniądze na narkotyki czy alkohol może zacząć kraść, wynosić wartościowe rzeczy z domu czy wymuszać na innych dzieciach oddawanie pieniędzy.

Koniec roku szkolnego i początek wakacji to również czas wzmożonych ucieczek z domów. Część nastolatków ucieka, aby zaznać niczym „nieskrępowanej wolności”, część boi się reakcji np. na szkolne niepowodzenia. Kiedy już dojdzie do takiej sytuacji, jak najszybciej zgłośmy zaginięcie dziecka w najbliższej jednostce Policji - policjant ma obowiązek przyjąć zgłoszenie od razu. Nie ma przepisu mówiącego, że od chwili zaginięcia do przyjęcia zgłoszenia musi upłynąć jakiś czas (np. 48 godzin). Idąc na policję zabierzmy ze sobą jak najbardziej aktualne zdjęcie dziecka. Sprawdźmy, czy w jego pokoju jest coś, co mogłoby wskazywać na ewentualne motywy ucieczki lub coś, co mogłoby wskazać miejsce gdzie może ono przebywać. W tym celu możemy np. sprawdzić ostatnio odwiedzane przez dziecko strony internetowe czy pocztę elektroniczną. Ustalmy też miejsca, w których dziecko najczęściej spędza wolny czas. Pamiętajmy o poinformowaniu najbliższej jednostki policji o powrocie dziecka do domu. Od tego, w jaki sposób przyjmiemy uciekiniera, zależy czy nie będzie chciał uciec ponownie.

Co zrobić ?

Co zrobić gdy pies zaatakuje?

- pod żadnym pozorem nie wolno uciekać
- nie patrzmy psu w oczy, nie okazujemy strachu
- nie odwracamy się od psa - jeśli jest duży może skoczyć i przewrócić swoją ofiarę
- próbujemy stanąć do psa bokiem, na lekko rozstawionych nogach - taka pozycja pozwala utrzymać równowagę.
- w razie potrzeby staramy się przyjąć pozycję żółwia
- splatamy dłonie do wewnątrz, chowamy kciuki do środka, ręce zakładamy na kark i osłaniamy nimi także uszy, następnie kucamy i przyciągamy głowę jak najbliżej kolan.





To nie jedyne niebezpieczeństwa, które mogą czekać naszych najmłodszych członków rodziny podczas wakacji. Coraz częściej do szpitali trafiają dzieci, które doświadczyły różnego rodzaju ataków ze strony zwierząt, w szczególności psów. Dlatego też przestrzeźmy swoje dziecko przed kontaktami z dzikimi zwierzętami czy bezpańskimi psami. Nauczmy je, że nie wolno podchodzić do zwierzęcia, które przed nim nie ucieka, i że pod żadnym pozorem nie wolno takiego zwierzęcia głaskać lub drażnić.

Także woda może stanowić poważne zagrożenie dla naszych milusińskich. Niestety, większość utonięć, których ofiarami są dzieci, jest rezultatem braku wyobraźni dorosłych. Dlatego też podczas pobytu nad wodą pamiętajmy, że najbezpieczniejsza kąpiel to ta w miejscach odpowiednio

Wakacje w domu:

- nauczmy dziecko, aby pod żadnym pozorem nie wpuszczało do domu nieznanych, obcych mu osób
- przypominajmy dzieciom, aby w rozmowach telefonicznych bądź osobistych kontaktach z nieznajomymi, nie podawały szczegółów dotyczących majątku i nieobecności dorosłych w domu
- uczulmy dziecko, aby nie wsiadało do windy, gdy pasażerem jest osoba mu nieznana
- nauczmy, aby zawsze informowało nas gdzie i z kim wychodzi oraz o której wróci
- przypomnijmy mu, aby ostrożnie podchodziło do nowych znajomości - nie każdy może mieć dobre intencje
- przypominajmy dzieciom, aby pod żadnym pozorem nie wsiadały do samochodów osób, których nie znają.

zorganizowanych i oznakowanych, będących pod nadzorem ratowników. Nie zapominajmy też o tym, że to na nas – dorosłych – ciąży obowiązek zapewnienia opieki nad dziećmi. Jeśli dzieci są w wodzie miejmy nad nimi ciągły nadzór, również wówczas, gdy umieją już pływać - zwykle zachłystnięcie wodą może skończyć się utonięciem!

Pamiętajmy, że zawsze i wszędzie trzeba zachować ostrożność i zdrowy rozsądek!!! To zapewni nam bezpieczeństwo.



Strażacy z Pawłowic

W naszym cyklu prezentujemy najprężniej działające w województwie świętokrzyskim jednostki Ochotniczych Straży pożarnych. Tym razem przybliżymy działalność druhów z Pawłowic w gminie Michałów w powiecie pińczowskim.

To jednostka z tradycjami. Ochotnicza Straż Pożarna w Pawłowicach została założona przez mieszkańców Pawłowic w okresie międzywojennym. Zarejestrowano ją 25 listopada 1925 r. Pierwszym prezesem jednostki był Tomasz Bartocha, a naczelnikiem – Józef Laskowski.

W latach 1930-1931 wspólnym wysiłkiem strażaków i społeczności wsi Pawłowice na placu zakupionym ze składek mieszkańców wybudowano remizę. Wówczas posiadała tylko jedno pomieszczenie. Nie tylko strażakom ale także miejscowej ludności służyła aż do 1965 roku. Z ważnych dla jednostki wydarzeń warto wymienić zakup sikawki ręcznej, węży ssawnych i tłoczonych, drabiny, bosaków i tłumic w 1927 r. Co ciekawe, sikawkę po rekonstrukcji możemy oglądać w izbie pamięci. Pamiętną datą był 1947 r., kiedy pawłowiccy strażacy otrzymali sztandar. Poświęcił go ks. Wojciech Zawadzki Wojciech, proboszcz parafii Michałów. Sztandar służy jednostce do dnia dzisiejszego i zajmuje eksponowane miejsce w izbie pamięci urządzonej w remizie. W 1965 r. zakończyła się budowa nowej remizy „Domu Strażaka”, który pawłowickim druhom i miejscowej społeczności służy do dnia dzisiejszego. Budynek został wybudowany dzięki wsparciu PZU, Komendy Powiatowej Straży Pożarniczej w Pińczowie, przy budowie aktywnie pomagali także członkowie OSP i mieszkańcy Pawłowic. Dziś w remizie, mieści się także świetlica. Powstała dzięki środkom z Urzędu



Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. - Korzysta z niej młodzież, odbywają się tam także spotkania i imprezy okolicznościowe, takie jak Mikołajki czy Sylwester. Na zagospodarowanie czeka także strych – informują naczelnik Włodzimierz Bartocha i gospodarz remizy Jacek Kordyl. Od 1962 r. OSP Pawłowice jest jednostką typu „S” wyposażoną w specjalistyczny sprzęt do prowadzenia działań ratowniczo – gaśniczych. Na przestrzeni lat pawłowiccy druhowie posiadali m.in. samochody marki Chevrolet, Dodge, Star, Jelcz, a od 2005 r. samochód Star-Man. Strażacy biorą udział prawie we wszystkich akcjach ratowniczo-gaśniczych na terenie gminy i większości na terenie powiatu. Gaszą pożary, niosą pomoc podczas powodzi. Pawłowiccy druhowie aktywnie uczestniczą w zawodach sportowo-pożarniczych. Wielokrotnie zdobywali laury w pożarniczych rywalizacjach szczebla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego. To efekt pracy z młodzieżą oraz szkoleń teoretycznych i praktycznych. Przy OSP Pawłowice działają także żeńska i męska drużyna pożarnicza, której dowódcą jest Ewelina Kordyl oraz męskie i żeńskie drużyny młodzieżowe. Dowódcą męskiej jest Grzegorz Hanas, a żeńskiej Justyna Wleciał. Od 2001 r. jednostka działa w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

oprac. M.N.



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, Aleja IX Wieków Kielc 3

Biuro Obsługi Interesanta
tel. 41 342 15 30, e-mail: obsługa.interesantow@sejmik.kielce.pl

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37
www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor naczelny: Dariusz Detka

Zastępca redaktora naczelnego: Robert Siwiec

Sekretarz redakcji: Małgorzata Niewczas-Sochacka

Redakcja: Iwona Sinkiewicz

Druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Konkurs

Dziękujemy Państwu za udział w naszym konkursie. Wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy zwycięzcę, którym okazała się pani **Justyna Kuca** z Końskich. Nagrodę wysłaliśmy pocztą. Serdecznie gratulujemy Pani doskonałej znajomości naszego pięknego regionu!

A oto poprawna odpowiedź: zdjęcie zamieszczone w numerze 39 „Naszego Regionu” przedstawiało **Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielpi, gm. Końskie (filia Muzeum Techniki w Warszawie)**.

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu. Tym razem wystarczy odpowiedzieć na pytanie: *jaki obiekt historyczny w naszym regionie przedstawia zamieszczona fotografia?* Prosimy także o krótkie przedstawienie historii utrwalonego na fotografii obiektu.

Odpowiedzi należy nadsyłać do 18 czerwca 2010 roku na adres poczty elektronicznej: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody! Życzymy powodzenia!

R.S.



Drogie Dzieci!

Z okazji Dnia Dziecka ogłaszamy konkurs na najciekawszą rymowankę dotyczącą Waszych „małych Ojczyzn”. Pragniemy, aby wierszyki opisywały miejscowości w których mieszkacie, chodzicie do szkoły i spędzacie swój beztroski czas. Długość wierszy i ich forma stylistyczna nie ma znaczenia; liczy się jedynie inwencja, dowcip i poetyckie zacięcie. Mamy nadzieję na Wasz liczny udział w konkursowych zmaganiach – na autorów najciekawszych wierszyków czekają atrakcyjne nagrody.

Rymowanki należy przysyłać listownie do 14 czerwca br. na adres: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce z dopiskiem „Konkurs na rymowankę”

Przychodzi radny do radnego, czyli...

Wenta na prezydenta! (errata)



Regionalne specjały (27): Suszu owocowy dębniacki



W naszym kąciku kulinarnym przedstawiamy kolejny świętokrzyski produkt, który ubiega się o wpisanie na Listę Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Tym razem jest to mieszany susz owocowy, wytwarzany od dziesięcioleci we wsi Dębniak w gminie Nowa Słupia. Wiadomo nie od dziś, że suszone jabłka, gruszki i śliwki ze względu na zawartość błonnika doskonale sycą, a do tego wiążą nadmiar tłuszczu i toksyn w układzie pokarmowym. Zawarte w owocach kwasy owocowe sprzyjają rozwojowi pożytecznych bakterii jelitowych.

Suszenie owoców jest najstarszą metodą konserwowania tej żywności. Dawne przepisy zwracały uwagę na to, aby owoce suszyć bardzo powoli. Suszeniem owoców od dawnych lat zajmowała się ludność zamieszkała we wsi Dębniak w gminie Nowa Słupia. Brak jest źródeł historycznych o tej wsi. Wiadomo, że dawniej rósł tam las dębowy i stąd najprawdopodobniej pochodzi nazwa miejscowości. W 1880 r. liczyła ona 21 domostw. W okresie jesiennym w zasadzie wszyscy jej mieszkańcy zajmowali się suszeniem owoców. Dawało to możliwość przeżycia całej zimy, zakupu odzieży i opału. Sama wieś Dębniak była raczej biedna, gospodarstwa były małe, nie przynoszące dużego dochodu, dlatego właśnie owoce po wysuszeniu stanowiły główne źródło utrzymania prawie wszystkich rodzin. Do Dębniaka przyjeżdżali handlarze i wywozili wysuszone owoce całymi ciężarówkami. Przed wojną głównymi kontrahentami byli kupcy żydowscy, którzy w Dębniaku zaopatrywali się w towar i rozwozili go na całą Polskę. Głównymi odbiorcami towaru było wojsko oraz szpitale.

Cechą wyróżniającą i najbardziej charakterystyczną dla suszu dębniackiego jest to, że owoce suszone były i są nadal na starych, tradycyjnych suszarniach ziemnych metodą ciepłą – dymną. Przy każdym gospodarstwie stała jedna lub kilka wybudowanych w ziemi tradycyjnych suszarni, nad którymi przez całą jesień unosił się dym i zapach suszonych owoców. Zabudowania gospodarcze Dębniaka od dziesięcioleci otoczone były i są nadal dużymi sadami z licznymi drzewami owocowymi. Są wśród nich grusze, jabłonie i śliwy. To stąd mieszkańcy wsi pozyskiwali owoce do suszenia.

Przy pracach związanych z suszeniem owoców zaangażowane były całe rodziny. Dzieci zbierały opadające owoce w sadach, kroili jabłka na plasterki. Dorośli sypali owoce na skrzynki suszarni, pilnowali ognia, by nie wygasł lub nie palił się zbyt mocno. Przerzucali i wybierali wysuszone owoce. Czynności te trwały od końca sierpnia aż do późnej jesieni. Wszyscy mieszkańcy wsi o tej porze roku zajmowali się tylko suszeniem. Inne prace musiały poczekać.

Susz owocowy jest podstawą wielu potraw. Najbardziej tradycyjną z nich jest kompot wigilijny zwany „wodą gruszkową” gotowany zawsze w okresie Świąt Bożego Narodzenia nie tylko na terenach będących „zagłębiem” suszu. Znany jest także „garus” jako pożywna zupa lub sos stanowiąca podstawężywienia mieszkańców wsi. Susz owocowy dębniacki brał udział w konkursie Nasze Kulinarne Dziedzictwo - w 2008 roku otrzymał III nagrodę w kategorii produktów i przetworów roślinnych.

R.S.



Świętokrzyski Alfabetyczny Przegląd Heraldyczny

„S” c.d.

Stopnica: pod zwierzchnictwem Konstantynopola

Od 1362r. Stopnica staje się miastem na prawie niemieckim, jednak pierwsze zapiski o przyszłym herbie Stopnicy - Jasieńczyku można znaleźć w 1081r. Herbem Stopnicy jest: w polu błękitnym tarczy gotyckiej klucz złoty w słup. Najprawdopodobniej herb Stopnica przejęła od Mijkowskich z województwa płockiego, których przedstawiciel Stanisław Mijkowski posługujący się herbem, którym był „klucz żółty w polu błękitnym” mógł mieszkać w dworze starościńskim w Stopnicy, podpisując pisma i listy swoim herbem, który później zaczęto utożsamiać z samą Stopnicą. Historia Stopnicy jest bardzo barwna i sięga daleko w przeszłość. Początku osadnictwa w okolicy Stopnicy sięgają pierwszych Słowian. Badania archeologiczne przeprowadzone pod koniec XIX w. wykazują, że na terenie gminy istniały wczesnosłowiańskie osady m.in. w Fałcinie Starym i Szczeglinie.



Ciekawostkę historyczną stanowi Szklanów, gdzie do dziś znajduje się tam ślad po istniejącym już w X w. kościele. Ten obiekt sakralny został rozebrany w latach 1746 - 1758, a pozostałością po nim to figura sakralna z 1677r. Patronką kościoła była Zofia, najprawdopodobniej był to kościół grecko-wschodni, gdyż św. Zofia rzadko była patronką kościołów obrządku łacińskiego. Obiekt ten istniał w czasach, gdy Polska nie była jeszcze ochrzczona. Na to, że kościół był pod zwierzchnictwem Konstantynopola świadczą listy biskupów niemieckich pisanych do Jana IX z 900r., a także wzmianka Galła o istnieniu wiernych obu obrządków. Wiadomo, że Stopnica była już osadą, a istnieją przypuszczenia, że znajdował się tam dość prężny gród prasłowiański. Świadczyć o tym może chociażby to, że parafia stopnicka liczy ponad 900 lat. Stopnica rozwijała się dynamicznie w latach początku chrześcijaństwa, czego dowodem może być upadek grodziska w okolicy Szczaworyża na korzyść osady nad Stopniczką.

Pierwsza zachowana wzmianka o Stopnicy pojawia się w „Rocznikach” Jana Długosza pod datą 1103r. W tym to właśnie roku kanonik i proboszcz Baldwin został powołany na biskupstwo krakowskie. Świadczy to o tym, że Stopnica w tym czasie była grodem, który utrzymywał bliski kontakt z Krakowem i władzami Polski. Stopnica była osadą o charakterze rzemieślniczo-rolniczym. W początkowym okresie osada rzemieślnicza obliczana była zwykle na zaspokojenie potrzeb rycerstwa i kleru a dopiero później, w miarę wzrostu siły nabywczej, również ludności wiejskiej. Wymiana towarów odbywała się na targach, gdzie ludność chłopska zaopatrywała się w wyroby rzemieślnicze w zamian za produkty rolne. Osady targowe istniały przy grodach (Stopnica) i przy klasztorach (Busko), pozostawały one pod szczególną opieką

władcy i otrzymywały prawo targowe, które było załącznikiem odrębności sądowo-administracyjnej, tak więc osady tego rodzaju można już nazwać miastami na prawie polskim.

Strawczyn: ziemia Żeromskiego i Sienkiewicza

Herb gminy Strawczyn przedstawia na prawej połowie tarczy białe pióro na tle czarno-czerwonego pasiaka świętokrzyskiego. Pióro symbolizuje dwóch związanych z ziemią strawczyńską wielkich polskich literatów – urodzonego w Strawczynie Stefana Żeromskiego oraz tworzącego w pobliskim Oblęgorku Henryka Sienkiewicza. Na lewej stronie tarczy herbowej widzimy połowę drzewa jodły barwy zielonej. Symbolizuje ona opisywaną przez Żeromskiego Puszcę Jodłową.



Z osad terenu dzisiejszej gminy Strawczyn najstarszą XII-XIII wieczną metryką legitymującą się Chełmce oraz Korczyn, zaś XV-wieczną Strawczyn. Ponoć już w roku 1144 funkcjonował w Chełmcach murewany kościół, który wymienia Jan Długosz w swoim dziele. W latach panowania Kazimierza Wielkiego ok. 1340r. w Chełmcach funkcjonowała już świątynia parafialna. Obejmowała swym zasięgiem działania prawie 100 km² i liczyła co najmniej 240 parafian. Tylko wieś Korczyn należała do króla, pozostałe osady wchodziły w skład dóbr dziedzicznych z rodów szlacheckich. W XVI wieku właścicielami Chełmiec i Górnego Strawczyna byli Secygniowscy. Kościół strawczyński zaczął stawiać w 1629r. Krzysztof Gawroński („zasłużony bojownik z Moskwą, Szwedami i Tatarami”). Kościół został konsekrowany dopiero w 1685r. Potop szwedzki, największa nawała jaka spadła na kraj w latach 1655-1660 przetoczyła się również przez ziemię strawczyńską. Szwedzi zajęli te tereny we wrześniu 1655 idąc w pościgu za królem Janem Kazimierzem i Stefanem Czarnieckim po bitwie stoczonej w okolicach Żarnowa nad Pilicą. 5 lutego 1656 roku szwedzki korpus Wittemberga wyruszył z Kielc. Na odcinku od przeprawy przez Bobrę aż do Mniowa Szwedzi zostali zaatakowani przez chorągwie Stanisława Witorskiego. Pod Skokami w pień wycięto 150 dragonów szwedzkich.

Po klęsce Powstania Kościuszkowskiego w 1794 r. w Chełmcach i okolicy ukrywali się oficerowie wraz z Hugonem Kołłątajem. Powstanie listopadowe odbiło się tutaj echem represji. W 1831r. władze rosyjskie skonfiskowały chełmiecki folwark za czynny udział w walkach hr. Henryka Tarły. Głośnie wydarzenia miały tu miejsce w okresie Powstania Styczniowego. Teren strawczyński znajdował się na trasach przemarszu kilku oddziałów partyzanckich. 26-28 II 1863r. przechodziła przez Oblęgór grupa 20 powstańców. W kwietniu maszerował wtedy oddział Zawadzkiego, przez 11 dni obozował w pobliżu Rudy Strawczyńskiej i werbował tutejszych chłopów. Najślynniejszym jednak oddziałem była partia Dionizego Czachowskiego. Największą pomoc czachowczykowi udzielał wówczas Henryk Tarło. Sprowadziło to na Chełmce represję Rosjan, którzy spalili dwór i wieś. Echa I wojny światowej dotarły na ziemię strawczyńską już w sierpniu 1914r. Zawitali tu bowiem Strzelcy Piłsudskiego rozłożeni obozem w Rykoszynie. Stąd oddział konny Bieliny dokonywał wypadów patrolowych w okolice Piekoszowa i Promnika. Wojska rosyjskie z kolei umocniły się linią okopów na Górze Perzowej i okolicznych wzgórzach. Na pozycje te atakowały wojska austriackie od strony Łopuszna. W następnych latach było tu spokojnie i strawczyńskie wsie bez większych strat doczekały niepodległości.

oprac. R.S.